wyd. A

Cena 5 złotych

# NOWINY RZESZOWSKIE

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów, czwartek 22 września 1949 Nr. 8

*W Moskwie zakończyła się wystawa przemysłu lekkiego. Przez cały czas trwania wystawa cieszyła się niesłabnącym zainteresowaniem. Na zdjęciu pięknie udekorowany pawilon główny wystawy.*

## Kat robotników fińskich pod opieką parlamentu

HELSINKI. Komisja konstytucyjna parlamentu fińskiego odrzuciła wniosek, złożony przez Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego, w sprawie wszczęcia przez prokuraturę państwową dochodzenia przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Simonenowi. Jest on osobiście odpowiedzialny za zabicie przez policję kilku robotników, uczestniczących w znanym strajku w mieście Kemi.

## Austria sabotuje zawarcie układu pokojowego

**WIEDEŃ.** Członek biura politycznego komunistycznej Partii Austrii — poseł Fischer, oskarżył rząd austriacki o świadome sabotowanie zawarcia układu pokojowego. Fischer przytoczył liczne wypowiedzi członków rządu angielskiego, potwierdzające w zupełności jego oświadczenie.

Stwierdził on m. in.: „Austria nie ma układu pokojowego, ponieważ kapitał anglosaski chce wchłonąć całkowicie nasz kraj, ponieważ rząd austriacki obawia się prawdziwej niepodległości i czuje się bezpieczny jedynie w żołądku kapitalistycznego Lewiatana.

Jeżeli chcemy traktatu pokojowego i rzeczywiście niepodległości Austrii, musimy w dniu wyborów parlamentarnych — 9 października — przepędzić obecny rząd, który zdradził interesy kraju".

Na str. 2-ej
**Szczegółowe sprawozdanie z procesu kliki titowskiej na Węgrzech**

*Dewaluacja lira włoskiego*

# Nowy dowód kryzysu kapitalistycznego systemu gospodarczego

**RZYM. Rząd włoski ogłosił dekret o zmianie, począwszy od dnia 9 października, dotychczasowego trybu wymiany walut zagranicznych. Z dekretu wynika, że lir włoski uległ praktycznie dewaluacji w wysokości 13,8 proc. w stosunku do dolara amerykańskiego.**

Na mocy tego dekretu przy wymianie dolarów na liry, banki będą mogły dokonywać obrotów w relacji 650 lirów za 1 dolara. W dniach, poprzedzających dewaluację funta szterlinga, banki dokonywały wymiany po przeciętnym kursie 571 lirów za jednego dolara USA.

Komentując dekret rządu włoskiego, „Unita" stwierdza, że **dewaluacja lira, przed którą rząd tak się bronił, a której możliwości minister skarbu Bella tyle razy zaprzeczał, jest faktem dokonanym. Najlepszym dowodem tego jest dekret rządu, przewidujący ustalanie kursu dolara według przeciętnej dziennej, a nie — jak dotychczas — miesięcznej, przy czym jako minimum przyjęto 650 lirów.**

„Unita" wyraża wątpliwość, czy uda się zatrzymać dalszy spadek waluty włoskiej i stwierdza, że na wolnym rynku 19 bm. płacono za dolara już 674 liry. Naogół panuje przekonanie, że dewaluacja lira wyniesie po pewnym czasie 25 proc. obecnej jego wartości w stosunku do dolara.

Sekretarz włoskiej konfederacji pracy z ramienia socjalistów — Santi — oświadczył że konsekwencje **ekonomiczne dewaluacji funta szterlinga są dla Włoch bardzo poważne. Przede wszystkim wierzytelności włoskie w Anglii w sumie 75 milionów funtów utraciły przeszło 30 proc. wartości. Dalej należy się liczyć z zahamowaniem lub znacznym ograniczeniem eksportu włoskiego, co wpłynie na pogłębienie kryzysu gospodarki włoskiej.** Odbije się to najbardziej na warzywnictwie i sadownictwie oraz na przemyśle włókienniczym i metalowym. Kurczeniu się eksportu towarzyszyć będzie spadek produkcji i wzrost bezrobocia. Po dewaluacji lira, spowodowanej dewaluacją funta, nastąpi dalszy wzrost kosztów utrzymania, zmniejszenie konsumcji i obniżenie stopy życiowej mas pracujących. Konfederacja pracy domagać się będzie obecnie energicznie wprowadzenia ruchomej skali płac.

**Dewaluacja funta i innych walut europejskich — zakończył Santi — jest nowym dowodem kryzysu kapitalistycznego systemu gospodarczego. Raz jeszcze widzimy, że plan Marshalla nie jest w stanie rozwiązać trudności gospodarczych Europy.**

Prasa donosi, że dolar na wolnym rynku w Rzymie podskoczył do 680 lirów, a w Mediolanie do 700 lirów.

Przemówienie Togliattiego

## Błąd w rachubach włoskiej reakcji

RZYM. Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti wygłosił w Novara przemówienie, w którym stwierdził, że dni rządu de Gasperi są policzone.

Mówca napiętnował zagraniczną politykę rządu włoskiego, zaznaczając, że jest ona całkowicie podporządkowana imperializmowi amerykańskiemu. Rząd chrześcijańsko-demokratyczny — oświadczył Togliatti — wciąga kraj na drogę polityki awantur i katastrofy. Musimy doprowadzić do tego, by rząd zmienił politykę zanim będzie za nóżno.

Togliatti zapowiedział, że Włoska Partia Komunistyczna przedstawi w najbliższym czasie w parlamencie

projekt reform ustrojowych i gospodarczych oraz zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej.

Nawiązując do ataków reakcji włoskiej z ministrem Scelba na czele, na partię komunistyczną Togliatti stwierdził: „Ci, którzy przypuszczają, że uda im się zlikwidować potężną dwumilionową Włoską Partię Komunistyczną popełniają poważny błąd".

Na str. 3-ej
**J. BERMAN: Zmobilizować czujność całej Partii**

## Delegacja polska przybyła do Nowego Jorku

NOWY JORK. Do nowego Jorku przybyła część delegacji polskiej na ogólne zgromadzenie ONZ z szefem delegacji ambasadorem Stefanem Wierbłowskim na czele. Wśród przybyłych znajdują się: ambasador RP w Moskwie Naszkowski, poseł RP w Brukseli Krajewski, poseł RP w Meksyku Drohojowski, ambasador RP w Waszyngtonie Winiewicz i prof. dr Lachs.

*Przemówienie Thoreza*

## Dolary nie mogą służyć sprawie budowy socjalizmu

PARYŻ. W związku z dorocznym świętem Tygodnika „Travailleur" sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez — który jest redaktorem politycznym pisma — wygłosił w Ivry pod Paryżem, przemówienie w obecności 5 tys. osób, poświęcone sytuacji politycznej we Francji oraz jedności pracujących w walce o pokój.

**Thorez nakreślił chlubną historię Tygodnika „Traviailleur" w służbie pracujących Francji,** po czym zwrócił uwagę na szybką marshallizację Francji od czasu wykluczenia komunistów z rządu.

**Piętnując politykę kliki Tito, mówca podkreślił, że ci sami wrogowie klasy robotniczej, którzy niegdyś popierali zdrajcę Doriota, bronią obecnie zdrajcy Tito. Thorez stwierdził, że dolary kapitalistów amerykańskich, nie mogą służyć na budowę socjalizmu, gdyż socjalizm oznacza śmierć dla ustroju kapitalistycznego.**

Mówca poddał surowej krytyce list kardynałów francuskich, komentujący osławiony dekret Watykanu. List ten jest próbą obrony ustroju kapitalistycznego i etapem walki z jednością klasy robotniczej, prowadzonej pod płaszczykiem religii. Tak samo jak to czynimy od 15 lat — zakończył Thorez — wyciągamy nadal braterską dłoń do robotników katolickich. Zjednoczymy się, by dzieci nasze nie zaznały piekła na ziemi.

# Zwycięski pochód chińskiej armii ludowej

## Wyzwolenie prowincji Suiyuan

### Posłowie Kuomintangu zrywają z rządem Czang-Kai-Szeka

**PEKIN.** Agencja Nowych Chin donosi o wyzwoleniu z pod jarzma kuomintangowskiego całej prowincji Suiyuan, w wyniku przejścia na stronę chińskiej armii ludowej znacznej części wojsk kuomintangowskich w tym rejonie. Powstanie przeciw Kuomintangowi w Suiyuan, które doprowadziło do oswobodzenia prowincji wywołała, grupa 39 wyższych oficerów Kuomintangu i urzędników państwowych.

Wśród nich znajdują się były zastępca dowódcy sił nacjonalistycznych w północno-zachodnich Chinach gen. Tun-Chi-Wu, oraz były gubernator Suiyuan, dowódca IX grupy kuomintangowskiej Liu-Wan-Thun oraz trzech dowódców garnizonów, dwóch dowódców dywizji i pięciu członków kuomintangowskiej rady prowincjonalnej.

Gen. Thung-Chi-Wu i jego towarzysze wystosowali do przywódcy Chin Ludowych, gen. Mao-Tse-Tunga telegram, w którym stwierdzają, iż zrywają z zdradziecką polityką Kuomintangu, wydającą Chiny na łup anglo-amerykańskim imperialistom i zapewniają o swej wierności dla Chin Ludowych.

Mao-Tse-Tung udzielił gen. Tung-Chi-Wu odpowiedzi, przyjmując jego deklarację.

Wojska ludowe odnoszą poważne sukcesy na wielu odcinkach frontu. Oddziały I chińskiej armii ludowej w prowincji Tsin-Hai, po przejściu przez góry Hilien, zajęły w prowincji Kan-Su rejon Hinlo. Rozbito przy tym dowództwa XV brygady kawalerii kuomintangowskiej i 23 pułku hax nacjonalistycznego.

53 byłych członków Kuomintangowskiego zgromadzenia ustawodawczego, którzy pozostali w Nankinie i Szanghaju, po wyzwoleniu tych miast przez chińską armię ludową, wydało oświadczenie o zerwaniu przez nich stosunków z reakcyjnym rządem kuomintangowskim. W oświadczeniu byli posłowie kuomintangowscy stwierdzają:

„Nie możemy popierać wojny przeciw narodowi chińskiemu, wojny prowadzonej przez Kuomintang w interesie amerykańskiego imperializmu. Wydarzenia ostatnich miesięcy w Chinach wykazały, iż reżim kuomintangowski nie ma żadnego poparcia w narodzie chińskim, a jedyną konstruktywną siłą w Chinach jest Komunistyczna Partia Chin pod wodzą Mao-Tse-Tunga.

W zakończeniu byli członkowie nacjonalistycznego zgromadzenia ustawodawczego wzywają swoich kolegów, członków zgromadzenia przebywających obecnie w Kantonie, Nankingu i na Formozie do zerwania z Kuomintangiem i do współpracy z władzą ludową w Chinach.

## Z ostatniej chwili

**RZYM. W związku z 80 rocznicą urodzin weterana komunizmu francuskiego, redaktora naczelnego „Humanite", Marcela Cachin, Togliatti w imieniu własnym i KC Włoskiej Partii Komunistycznej przesłał telegram gratulacyjny.**

*Dalszy ciąg procesu Rajka i wspólników*

# Agenci Tito przenikali do aparatu partyjnego i państwowego na Węgrzech

## Zeznania oskarżonych odsłaniają kulisy spisku

**SZALAI BYŁ KONFIDENTEM**

W dalszym ciągu procesu Rajka i jego wspólników przesłuchiwany był oskarżony Andras Szalai. Odpowiada on na pytanie przewodniczącego sądu, że uznaje się winnym zarzuconych mu przestępstw.

Następnie oskarżony w dłuższych wywodach kreśli historię swej nikczemnej działalności prowokatora i zdrajcy. W 1932 r. Szalai przyłączył się do młodzieżowego ruchu komunistycznego, został aresztowany i już podczas pierwszego przesłuchania przez policję polityczną, zdradził całą podziemną komunistyczną organizację młodzieżową, do której sam należał. Inspektor policji politycznej Reti, który badał oskarżonego, zaproponował mu nawiązanie kontaktu z policją, na co Szalai natychmiast się zgodził.

„Polecono mi — mówi oskarżony — bym się dowiedział kto jeszcze spośród członków organizacji pozostał nieznany policji Horthy'ego. Zdobyłem ich zaufanie i zdradziłem ich".

Szalai wyjechał z miasta Pecs i na pewien czas ustały jego kontakty z policją polityczną i jego działalność jako prowokatora. Wypływa on wszakże znów na powierzchnię jako prowokator w 1942 r.

Zdecydowałem rozpocząć „pracę" w nielegalnej organizacji komunistycznej. Nastąpiły aresztowania. Wydałem wówczas wszystkich znanych mi członków organizacji.

Oskarżony cynicznie oświadcza, że jego osobiście jako zdrajcę, potraktowano w policji „łagodnie". Został on do czasu sądu, wypuszczony na wolność i zmobilizowany do batalionu roboczego. Wtedy Szalai wydał całą grupę młodzieży spośród ludzi, którzy — jak się dowiedział, walczyli w swoim czasie po stronie Hiszpanii republikańskiej. Za tę zdradę otrzymał poważną na owe czasy nagrodę w sumie tysiąca pengöe.

Ażeby uniknąć zdemaskowania oskarżonego, sąd skazał go pro forma na krótkoterminowe więzienie. W więzieniu w Satoraljaujheby Szalai doniósł komendantowi więzienia Indbergowi, że około 400 serbskich antyfaszystów i komunistów zrobiło podkop i w wyznaczonym dniu dokonało ucieczki. Doszło do krwawego pościgu, w wyniku którego zabito 54 więźniów, a 10 przekazano sądowi i później stracono. Szalai został w nagrodę zwolniony z więzienia.

Po wyzwoleniu kraju Szalai, zataiwszy swą przeszłość, wstąpił do partii i zaczął pracować w wydziale propagandy Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Komunistycznej.

**Wiosną 1946 r. zwerbował go jako szpiega kierownik jugosłowiańskiej misji reparacyjnej, major Smilianicz. Wykonując zlecenia Smilianicza, a następnie głównego przedstawiciela wywiadu jugosłowiańskiego, radcy misji jugosłowiańskiej Brankowa, Szalai prowadził propagandę polityczną na korzyść Jugosławii.**

**„WZÓR DEMOKRACJI LUDOWEJ"**

Smilianicz interesował się szczególnie sytuacją wewnętrzną na Węgrzech, wzajemnym układem sił w partiach politycznych, wykonaniem planu 3-letniego i rozwojem przemysłu węgierskiego, przygotowaniami do wyborów w 1947 r., uchwałami Komitetu Centralnego Partii itd. Wykorzystując swe stanowisko służbowe, Szalai na zlecenie Smilianicza organizował wykłady, mające na celu popularyzowanie Jugosławii i Tito oraz popularyzowanie planu tzw. „konferencji dunajskiej".

Dążeniem Jugosławii w tym okresie było podporządkowanie interesom Jugosławii całej gospodarki węgierskiej. Smilianicz wykorzystywał chwilowe trudności Węgier, aby przekonać mnie — zeznaje oskarżony — że nie opłaca się odbudować takiego kraju jak Węgry, ponieważ wspólnym celem wszystkich krajów demokracji ludowej, powinno być wzmocnienie Jugosławii, która jest „wzorem demokracji ludowej".

**Smilianicz podkreślił, że należy przemilczać historyczną rolę Związku Radzieckiego i przemilczać bohaterską walę narodu jugosłowiańskiego, a jedynie wynosić pod niebiosa politykę Tito.**

Oskarżony dopomógł — na zlecenie Smilianicza — uzyskać Antonowi Robowi, mandat poselski, korzystając z pomocy Olta, byłego kierownika wydziału kadr KC Partii.

**Z końcem 1947 r. — powiada dalej Szalai — Smilianicz wyjechał z Węgier uprzednio zapoznawszy mnie z Brankowem, z którym utrzymywałem łączność, z początku przez Roba, a później przez Szebianicza.**

Szalai poinformował Brankowa o decyzji rady ministrów w sprawie nacjonalizacji wielkich przedsiębiorstw wiosną 1948 r. przed ogłoszeniem tej uchwały. „Opowiedziałem także Brankowowi — zeznaje oskarżony — o uchwale Kominformu przed jej ogłoszeniem".

Działalność szpiegowską uprawiało również Towarzystwo Jugosłowiańsko-Węgierskie, które nasyłało agentów do okręgów zamieszkałych przez słowian na Węgrzech południowych, (np. Ognianowicz), z zadaniem uprawiania propagandy antyrządowej.

„Po wyjeździe Szmilianicza do Jugosławii, nawiązałem bezpośrednią łączność z Brankowem. W styczniu 1949 r. przekazałem mu informację o przebiegu czystki w partii, o składzie społecznym partii, o ilości osób wydalonych i zaszeregowanych w poczet kandydatów. Wiosną 1949 r. prosił mnie, abym mu pomógł otrzymać zezwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych na przekroczenie granicy węgiersko-jugosłowiańskiej, rzekomo w celu przerzucenia do Jugosławii antytitowskiego materiału propagandowego. Odmówiono mi wydania takiego zezwolenia, stwierdzając, że Węgry nie mogą mieszać się do spraw wewnętrznych Jugosławii.

**ZEZNANIA OGNIENOWICZA**

Milan Ognienowicz, przyznaje się do winy. Oskarżony podaje, że został zwerbowany dla roboty szpiegowskiej przez konsula jugosłowiańskiego w Budapeszcie. Oskarżony był związany z Blaziczem, Brankowem, Mrazowiczem i Debecziczem.

Będąc sekretarzem Demokratycznego Związku Słowian Południowych, organizowałem na Węgrzech południowych sieć szpiegowską i rozpowszechniałem materiały propagandowe, otrzymane z Jugosławii.

Starałem się też pozyskać członków partii w mieście Pecs i okolicy — dla polityki Tito. Zwerbowałem rozmaitych ludzi, a przede wszystkim kupców, bogaczy wiejskich i nauczycieli, którym polecałem zbieranie informacji interesujących misję jugosłowiańską".

W lipcu 1948 po zamordowaniu Miłosza Moicza, władze węgierskie dokonały szeregu aresztowań wśród „Słowian Południowych", między innymi również Ognienowicza. Został on jednak zwolniony z zastrzeżeniem, że nie wolno opuszczać mu Budapesztu. Oskarżony twierdzi, że w tym czasie — pomimo nalegań Blazicza — przerwał swą działalność szpiegowską.

**KORONDY ODSŁANIA SZCZEGÓŁY PLANOWANEGO PUCZU.**

Następnie zeznawał oskarżony Bela Korondy, który również przyznaje się do winy. Ukończył on Akademię Wojskową im. Ludwika, a następnie oficerską szkołę żandarmerii i służył w żandarmerii Horthy'ego. Przywykł on — jak zeznaje — wypełniać bez namysłu wszelkie rozkazy. Pracował w politycznym wydziale Ministerstwa Obrony i przekonał się, że wyższe stanowiska zajmują oficerowie nacjonalistycznie i antydemokratycznie nastrojeni.

**Korondy legalizował przybyłych z zachodu b. oficerów Horthy'ego, a Palffy umieszczał ich na wyższych stanowiskach. W roku 1946 Korondy został przesunięty do wosjsk pogranicznych, gdzie nadal wysuwał na kierownicze stanowiska b. oficerów żandarmerii Horthy'ego.**

W roku 1946 Korondy — w związku z pogrzebem ministra obrony Jene Tombora — ściągnął na zlecenie Palffy'ego do Budapesztu wszystkie oddziały wojsk pogranicznych, tak, że granica w ciągu 5 dni faktycznie była pozbawiona ochrony.

„Palffy w listopadzie 1946 r. zaproponował Rajkowi, aby przyjął oskarżonego do policji. **W policji na kierowniczych stanowiskach, znajdowali się b. oficerowie Horthy'ego, gdyż Rajk w ministerstwie spraw wewnętrznych prowadził taką samą politykę, jak Palffy w armii. „W roku 1947 — zeznaje dalej Korondy — otrzymałem od Rajka rozkaz zorganizowania batalionu zmotoryzowanej piechoty, który by można było szybko wprowadzić do akcji. Batalion taki został utworzony ze zwolenników Horthy'ego. Pewnego razu wezwał mnie do siebie Rajk i zaproponował mi utworzenie specjalnego oddziału, którego zadaniem będzie aresztowanie Rakosi'ego, Farkasa i Geroe.**

# Cios w trockistowską szajkę

(Od specjalnego wysłannika AR — Red. J. Cywiaka)

W 4 dniu procesu budapeszteńskiego zeznawali świadkowie. **Długi** korowód 18 świadków, który **przewinął** się przed trybunałem, można podzielić na dwie grupy. Jedna — to byli funkcjonariusze policji faszystowskiej, z którymi poszczególni oskarżeni współpracowali bezpośrednio w przeszłości, druga — to wspólnicy oskarżonych, współpracownicy kontrrewolucyjnej organizacji stworzonej przez Rajka.

Zeznania świadków potwierdziły całkowicie fakty, przytaczane w zeznaniach oskarżonych. Jeden tylko Brankow próbował w sposób wykrętny uchylić się od odpowiedzialności za zabójstwo kierownika organizacji Jugosłowian na Węgrzech — **Moicza.** Morderca Moicza, były **attaché** prasowy, poselstwa **jugosłowiańskiego** na Węgrzech, Boarow, **który** zeznawał dziś jako świadek, podtrzymał jednak w sposób kategoryczny swoje zeznania, obciążające Brankowa. Brankow zamilkł.

Zeznania świadków przyniosły dalsze nieodparte **dowody winy** oskarżonych. Rajk, jak wiadomo, przyznał się, że był konfidentem policji od 1931 r. i oto dziś zeznawało dwóch b. oficerów tajnej policji Horthy'ego, Bokor i Borszeki, którzy opowiedzieli jak Rajk podpisał w 1931 r. deklarację o współpracy z policją i jak się następnie wywiązywał ze swoich obowiązków konfidenta.

**Na szczególną uwagę zasługują jednak zeznania świadków w sprawie działalności oskarżonych Justusa, Brankowa i Palffy'ego.**

**Świad. Wandar, nauczycielka, zeznała, jak z polecenia Justusa organizowała po zjednoczeniu partii robotniczych na Węgrzech grupy trockistowskie, na których Justus, będący wówczas członkiem centralnego komitetu Węgierskiej Partii Pracujących, wygłaszał referaty przeciwko partii i jej polityce. Justus uczył swoich trockistowców dwulicowości. Nalegał na konieczność pozostania w partii i uprawiania w jej szeregach rozkładowej działalności.**

**Oto jeden z titowskich dyplomatów, b. attaché prasowy w Budapeszcie, Boarow, morderca Moicza, opowiada szczegółowo, jak Tito i Rankowicz zażądali zgładzenia Moicza. W poselstwie jugosłowiańskim w Budapeszcie odbyła się narada, w wyniku której Brankow dał Boarowowi rewolwer posła Mrazowicza, z którego Boarow zastrzelił swą ofiarę.**

Świad. Hribar odpowiedziała, jak dyplomaci jugosłowiańscy, chcąc ją zmusić do współpracy z wywiadem, zagrozili jej w razie odmowy — zabiciem jej brata przebywającego w Jugosławii. Opowiedziała ona, jak dyplomaci jugosłowiańscy porwali ją następnie, przewieźli na terytorium Jugosławii, osadzili w więzieniu i wymusili wreszcie na niej podpis, że będzie pracowała w charakterze łączniczki między wywiadem jugosłowiańskim i angielskim w Budapeszcie.

**Świad Nemeth — to b. oficer armii Horty'ego, zdeklarowany faszysta.**

**W 1948 r. Palffy wysłał** Nemetha **do Moskwy na stanowisko węgierskiego attaché wojskowego.** Otrzymał on polecenie zbierania danych o **armii radzieckiej** i przekazywania **ich posłowi** jugosłowiańskiemu w **Moskwie.** Posłem jugosłowiańskim w **Moskwie** był nie kto inny, jak **Mrazowicz, b. poseł Tita** w Budapeszcie, ten sam, **który** organizował **spotkanie Rajka** z Rankowiczem, ten sam, z **którego** rewolweru zastrzelony został Moicz. Oto czym są titowscy **dyplomaci.**

**Rozprawa sądowa wykazała całkowitą prawdziwość aktu** oskarżenia **w sprawie Rajka i jego** wspólników. **Każda litera aktu** oskarżenia znalazła **swoje potwierdzenie.** W całej pełni **zostały udowodnione** zbrodnie popełnione **przez bandę Rajka,** i haniebna **rola zagranicznych** organizatorów **tej kontrrewolucyjnej szajki.**

**Nie trudno wyobrazić sobie** w związku **z tym wściekłość jaka,** panuje w **Belgradzie i za oceanem. Bandę Tito i Rankowicza** oraz **ich** amerykańskich **zwierzchników ugodził niezwykłej siły cios.**

*MARGINES DNIA*

## Skutki pewnej dewaluacji

Dewaluacja funta stała się faktem dokonanym. Wprawdzie nie tak dawno jeszcze dzienniki i czasopisma brytyjskie pełne były optymistycznych artykułów, wprawdzie sam **Cripps po przyjeździe z Waszyngtonu oświadczył, że „konferencja waszyngtońska jest najbardziej udaną ze wszystkich dotychczasowych"**, jednak **wyniki** owej „najbardziej udanej konferencji" były zdecydowanie żałosne. **Następnego dnia po przyjeździe Cripps oficjalnie ogłosił dewaluację funta.** Złudzenia Anglików trwały tylko 24 godziny.

Sposób, w jaki angielskie czynniki oficjalne usiłują przedstawić „dodatnie" skutki dewaluacji, przypomina bajeczki opowiadane dla niedorozwiniętych dzieci. „Wprawdzie funt został zdewaluowany — wyjaśnia optymista Cripps — ale będziemy mogli zwiększyć nasz eksport do Stanów Zjednoczonych trzykrotnie, ponieważ nasze towary będą o 30 proc. tańsze". Jednym słowem dewaluacja waluty angielskiej okazuje się w interpretacji brytyjskiego ministra skarbu dobrodziejstwem, za które wypadałoby Ameryce bez przerwy dziękować.

Masy pracujące nie podzielają tego entuzjazmu. Dla brytyjskiego robotnika dewaluacja funta oznacza wzrost ceny na artykuły spożywcze i przemysłowe, zmniejszenie płacy i dalsze obniżenie stopy życiowej. Pouczające pogadanki i pogodne horoskopy ministerstwa skarbu nie nakarmią angielskiego robotnika.

Natomiast finansiści Stanów Zjednoczonych mają prawo do zadowolenia i mogą radośnie zacierać ręce. Oto towary eksportowane do Wielkiej Brytanii będą kosztować więcej, natomiast towary importowane będą tańsze. Interes udał się znakomicie. Jeśli zaś chodzi o owe trzykrotne zwiększenie eksportu brytyjskiego do Stanów, to chyba nikt tego z Crippsem na czele, nie traktuje poważnie. Zresztą eksport angielski pokrywa drobny ułamek wewnętrznych potrzeb Ameryki. Na ten ułamek czyhają i inni kandydaci. Równocześnie dewaluacja funta pozwoli amerykańskim potentatom wykupić brytyjskie inwestycje w krajach kolonialnych „po zniżonej cenie", czyli o jedną trzecią taniej.

W ślad za Wielką Brytanią zdewaluowało walutę 12 państw, a w krótkim czasie wszystkie kraje marshallowskie obniżą wartość swoich pieniędzy.

W rezultacie ta „korzystna" — jak uważa p. Cripps — dewaluacją pociągnie za sobą dalsze, tym razem całkowite, uzależnienie krajów Europy Zachodniej od Stanów Zjednoczonych i stworzy z nich dosłownie amerykańską kolonię.

Wyprzedaż imperium brytyjskiego odbija się przede wszystkim na masach pracujących. To p. Crippsa i jemu podobnych najmniej interesuje. Chodzi o to, żeby przez swoją służalczość wyżebrać możliwie największe ochłapy ze stołu Wuja Sama.

TAF.

## Z Międzynarodowych Targów w Pradze

PRAGA. Na odbywających się obecnie w Pradze Targach Międzynarodowych, poważne transakcje zawarł czechosłowacki przemysł szklarski, reprezentowany przez firmę „Szkłoexport". Wysokość zamówień przekroczyła o przeszło 20 proc. sumę transakcji, zawartych na targach jesiennych w Pradze w roku ubiegłym.

***Jakub Berman***
*Członek Biura Polit. K. C. PZPR*

# Zmobilizować czujność całej Partii

**20 bm. odbyła się w KC PZPR, narada kierowników Wydziałów Propagandy Komitetów Wojewódzkich PZPR.**

**Zagajając obrady tow. Jakub Berman powiedział i. in.:**

Opinia międzynarodowa, a przede wszystkim opinia robotnicza śledzi z ogromnym napięciem i rosnącym oburzeniem, obraz nikczemnej zdrady i zbrodniczych planów antyludowych i antyrobotniczych, który wyłania się z procesu Rajka i innych zbrodniarzy faszystowskich, sądzonych obecnie w Budapeszcie. Proces ten odsłania całą ohydę szpiegowsko - faszystowskiej bandy titowców i innych agentów amerykańskiego imperializmu.

**Chodzi o to, aby opinia publiczna, a przede wszystkim członkowie naszej partii, nie tylko znali dokładnie** przebieg tego procesu, lecz potrafili **wyciągnąć z niego konkretne wnioski w swej codziennej pracy partyjnej.**

Dlaczego uważamy za konieczne postawić tę sprawę przed całą partią?

Uważamy to za konieczne dlatego, że proces Rajka odsłonił nam z całą jasnością kulisy wielkiego spisku, jaki był organizowany i jest nadal organizowany przeciwko krajom demokracji ludowej i przeciwko Związkowi Radzieckiemu. **Nie jest to bynajmniej sprawa lokalna, nie jest to tylko sprawa Węgier.**

Jest to w tej chwili najbardziej paląca sprawa wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, a w pierwszym rzędzie partii robotniczych krajów demokracji ludowej, w tej liczbie naszej partii.

Na czym polega sens procesu budapeszteńskiego? Odsłania się przed nami spisek o bardzo szerokim zasięgu, spisek, który zmierzał do obalenie władzy ludowej w krajach demokracji ludowej, do podporządkowania tych krajów imperializmowi amerykańskiemu. Co się kryje za tymi planami prowokacji zbrodniczych zamachów i morderstw? Chodzi w gruncie rzeczy o unicestwienie owoców zwycięstwa nad faszyzmem. Jest to próba „odegrania się" imperializmu anglosaskiego, próba załatania olbrzymiego wyłomu w froncie imperialistycznym. Wyłomu tego dokonało historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hilerowskimi Niemcami, zwycięstwo demokracji ludowej w Polsce i w szeregu innych krajów. Ten spisek przybierał tym bardziej zaciekłą formę, im bardziej konsolidowała się i krzepła w tych krajach demokracja ludowa, która wyszła zwycięsko z trudnego okresu odbudowy powojennych ruin i zniszczeń, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Spisek ten, którego początki sięgają jeszcze okresu wojny, gorączkowo był rozwijany po wojnie i coraz intensywniej w ostatnim roku.

Dlaczego faszyści titowscy maskują się frazesami o socjalizmie? Maskują się dlatego, bo bali się wystąpić z otwartą przyłbicą i odsłonić przedwcześnie swoje faszystowskie oblicze. Stąd dyrektywy usypiania czujności, dyrektywy dwulicowości. Rzecz jasna, że w Jugosławii, gdzie uchwycili władzę, stosują najbardziej zwierzęce, faszystowsko-gestapowskie metody ucisku.

Gdzie tkwi zatrute źródło prowokacji titowskiej? Co jest głównym jej celem?

Mocodawcy titowskich zdrajców — amerykańscy imperialiści — doskonale zdają sobie sprawę z tego, że na nic się nie zdadzą wszelkie wysiłki wciągnięcia w sieci imperializmu i ujarzmienia jakiegokolwiek kraju demokracji ludowej, jak długo kraj ten łączy braterska solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim.

Imperialiści zdają sobie doskonale sprawę, że nie potrafią podbić żadnego z tych krajów i pozbawić go niepodległości, jeśli jest on związany niezłomnym przymierzem ze Związkiem Radzieckim, który wykazał swą niezmierzoną potęgę podczas ubiegłej wojny i potrafił w okresie powojennym zwycięsko pomnożyć swe siły.

Nic dziwnego, że wszystkie dyrektywy wydawane titowskiej sieci szpiegów i renegatów zmierzały do tego, aby podważyć solidarność krajów demokracji ludowej z ZSRR. W tym też kierunku działały gorliwie titowskie agentury z właściwym jej cynizmem i dwulicowością.

Dlatego też, odpowiedzią na te zbrodnicze zakusy winno być dalsze ugruntowanie, umocnienie tej braterskiej solidarności. W świetle ostatnich doświadczeń ta solidarność staje się bardziej niż kiedykolwiek, gwarancją naszego bezpieczeństwa i naszej niepodległości.

* * *

Titowscy faszyści stosują zatrutą broń prowokacji, bo w otwartej walce nie mogą liczyć na zwycięstwo wobec rosnącego doświadczenia mas i ich rosnącej świadomości. **Dwulicowość jest najbardziej zatrutą bronią wroga klasowego. Wróg się maskuje, aby dotrzeć do ważnych ogniw partyjnych i państwowych.**

Żeruje też na przesądach, na nacjonaliźmie, na każdej szczelinie w partii, żeruje na malkontenctwie, na ludziach chwiejnych i niedoświadczonych, dociera tam, gdzie natrafia na mniejszy opór, gdzie czuje dla siebie żer.

Pamiętamy, że jeśli nie udało się wcześniej w całej pełni zdemaskować tej wrogiej, spiskowej roboty, to stało się to na skutek dwulicowości wroga, na skutek naszej, mimo wszystko niedostatecznej czujności. **I dlatego sprawa wzmożenia czujności jest w tej chwili sprawą najważniejszą.**

Przeszło rok temu, partia nasza udaremniła próbę zwichnięcia jej linii, partia udaremniła próbę zwichnięcia demokracji ludowej, ze pchnięcia jej na manowce. Mieliśmy wtedy okres wzmożonej czujności w walce ideologicznej i politycznej, mieliśmy wzmożoną czujność w naszej pracy organizacyjnej. Nię zawsze jednak czujność nasza była dostateczna, a wróg skwapliwie z tego korzystał. Wciąż jeszcze ciążyły nieprzezwyciężone do końca metody pracy pierwszego okresu. Zbyt często zarzucaliśmy zasłonę na przeszłość, nie zawsze dostatecznie twardo żądaliśmy pełnej rewizji starych błędów.

**Partia będzie prowadzić nieubłaganą walkę z wszelkimi resztkami odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, z resztą socjal-demokratyzmu w szeregach naszej partii, z wszelkimi śladami trucizny trockistowskiej. Musimy wyciągnąć do końca wszystkie nauki z pamiętnego plenum sierpniowego.**

Trzeba przede wszystkim tłumaczyć, wyjaśniać i hartować ideologicznie członków partii, wzmacniać spoistość ideową partii, wzmacniać świadomą dyscyplinę partyjną. Nieprzejednany stosunek do wrogów i dwulicowców, jasna i niedwuznaczna postawa każdego partyjniaka, jest gwarancją niezwyciężonej siły całej partii.

Każdy członek naszej partii, powinien jasno zrozumieć sens procesu Rajka, widzieć kulisy ohydnego spisku, który chce unicestwić wolność i niepodległość krajów demokracji ludowej i wszystkie zdobycze ludu. Wtedy wyplenimy bez reszty brak czujności i beztroskę wobec poczynań wroga. Wtedy każdy zachowa czujność na swoim własnym odcinku pracy. Wtedy potrafimy w zarodku unicestwić wszelkie zakusy wroga. Tego musimy się nauczyć i w tym widzimy rękojmię tego, że żadna penetracja wroga, nie potrafi osłabić naszej partii, partii która stoi na straży demokracji ludowej i prowadzi kraj do socjalizmu.

Partia nasza jest silna, zwarta i skonsolidowana ideologicznie i politycznie. Ale to bynajmniej nie znaczy, aby wróg wszelkimi sposobami nie próbował przenikać do poszczególnych ogniw naszej partii. Dlatego naszą odpowiedzią powinna być wzmożona czujność, ostrzejsze widzenie całej mechaniki działalności wroga i udaremnienie jego wichrzeń. Nie wolno nam przechodzić obojętnie obok tak alarmujących sygnałów, jak proces Rajka.

Odsłaniając w całej nagości zakusy wroga i mobilizując czujność wszystkich członków partii, uwielokrotnimy siłę naszej partii, która dzięki swej zwartości i niezłomnej ideowości partyjników wychodziła zwycięsko z wszystkich swych walk.

# Teoria i nauka podają dłoń praktyce i doświadczeniu

## O rozwój ruchu racjonalizatorsko-nowatorskiego

Po konferencji katowickiej, na której obok górników, koksiarzy i hutników — racjonalizatorów i wynalazców zasiedli również wybitni przedstawiciele nauki, odbyła się w Warszawie Ogólnokrajowa Narada Usprawnień i Wynalazczości.

Narada ta, miała za zadanie zanalizować braki i niedociągnięcia ruchu racjonalizacji i nowatorstwa i skierować go na szerokie tory budownictwa socjalistycznego.

Dwa momenty zadecydowały o rozwoju tego ruchu w powojennej strukturze Polski. **W nowych warunkach, gdzie uspołeczniono środki produkcyjne i zlikwidowano wyzysk kapitalistyczny, robotnik poczuł się prawowitym gospodarzem zakładu pracy.** Fakt, że ruch nowatorski rozpoczął się samorzutnie i oddolnie, bez żadnego nacisku administracji przedsiębiorstw, zasługuje na szczególną uwagę Tow. Stalin na naradzie stachanowców w 1935 r., omawiając znaczenie nowych wyższych socjalistycznych form pracy wskazał:

**„W ustroju kapitalistycznym praca posiada prywatny osobisty charakter. Wyrobiłeś więcej, dostaniesz więcej i żyj sobie jak umiesz. Nikt cię nie zna i nie chce znać. Pracujesz na kapitalistów i ich wzbogacasz. A jakżeż inaczej? Na to cię właśnie wynajęli, abyś wzbogacał wyzyskiwaczy. Nie zgadzasz się na to — marsz do szeregów bezrobotnych i wegetuj jak umiesz — znajdziemy innych bardziej ustępliwych. Dlatego też pracę ludzką niebardzo ceni się w ustroju kapitalistycznym".**

Zmiana stosunków społecznych w Polsce, była decydującym czynnikiem w rozwoju ruchu nowatorskiego. Ruch ten ma jednak jeszcze i inne głębsze podłoże:

W ustroju kapitalistycznym wszelki postęp techniczny powoduje bezrobocie i zwiększenie zubożenia klasy robotniczej, podczas gdy w ustroju o uspołecznionych stosunkach wytwórczych postęp techniczny równa się poprawieniu warunków pracy i jednocześnie powoduje wzrost zarobków robotniczych.

Drugim momentem wpływającym na rozszerzenie ruchu nowatorskiego i racjonalizatorskiego w Polsce, to olbrzymie zniszczenia gospodarcze spowodowane wojną i okupacją. W wielu zakładach pracy brak kompletów maszyn i urządzeń, brak części zapasowych, stanowił poważny bodziec do szerokiej inicjatywy wynalazczości robotniczej.

### TRUDNE POCZĄTKI

Początkowy okres robotniczego nowatorstwa nie znalazł zrozumienia i pomocy w kadrach personelu technicznego. Często nowator nie miał się do kogo zwrócić o wyjaśnienie, nie mówiąc już o pomocy finansowej, czy technicznej potrzebnej dla zrealizowania pomysłu. Partia i Rząd, rozumiejąc, że wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym polega na nowych, wyższych i doskonalszych formach pracy, zwróciły szczególną uwagę na racjonalizatorów, otaczając ich opieką.

W ubiegłym roku wyasygnowano specjalny fundusz premiowy dla nowatorów, zaś w bieżącym roku uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wszystkie ulepszenia przyjmuje Urząd Patentowy w celu szybkiej realizacji pomysłu, oraz rozpowszechnienia go w podobnych zakładach produkcyjnych, nie mówiąc już o tym, że wynalazcę czeka odpowiednie honorarium.

To też tow. Minc wskazując na rozwijający się ruch nowatorski oświadczył:

**„Należy otoczyć opieką, pomocą i poważaniem ludzi, którzy wolą i energią swoją, rozumem, wiedzą i doświadczeniem starają się państwu zaoszczędzić miliony i miliardy złotych".**

# Pierwszy Klub Wynalazców w przemyśle chemicznym

**Podczas, gdy przemysły węglowe i hutnicze mogą poszczycić się wspaniałymi wynikami w dziedzinie wynalazczości — przemysł chemiczny notuje dopiero pierwsze zalążki powstawania klubów racjonalizatorów i wynalazców.**

**Ostatnio ukonstytuował się przy Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie klub wynalazców zrzeszający ponad 60 członków. Fabryka „Azoty" posiada wśród swoich pracowników licznych racjonalizatorów. W ciągu ostatnich dwóch lat zgłoszono ok. 70 wynalazków i ulepszeń, a zastosowanie ich przyniosło już wielomilionowe oszczędności przemysłowi chemicznemu. Od kwietnia do sierpnia br. zgłoszono ogółem 14 poważnych ulepszeń. Na ostatnim zebraniu Klubu Wynalazców okazało się, że liczne pomysły po rozpatrzeniu ich przez Komisję Wynalazczości w zakładzie wędrowały do Zjednoczenia i do Centralnego Zarządu Przemysłu Chem. i tam grzęzły na dłuższy okres czasu, wywołując zniechęcenie i obojętność pomysłodawców do dalszej pracy.**

**W związku z tym, zebranie Klubu Wynalazców przy fabryce „Azoty" zgłosiło szereg postulatów pod adresem Centralnego Zarz. Przem. Chem.**

**Niedawno Klub Wynalazców podjął pierwszą w Polsce inicjatywę zorganizowania konkursu w przemyśle chemicznym. Rozpisano bowiem konkurs na zaprojektowanie konstrukcji pociągowej nowozarki amoniakalnej do zasilenia gleby czystym gazowym amoniakiem wzgl. wodą amoniakalną.**

**Inicjatywa chorzowskiego Klubu wzbudziła żywe zainteresowanie nie tylko wśród jego członków, ale i w innych zakładach przemysłu chemicznego. Przewidziane są nagrody za najlepszy pomysł. (da)**

# Premie dla rolników

**Za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska, Centrala Mięsna w Rzeszowie wypłaciła rolnikom 13.879.000 zł premii.**

**Premie te wypłacone zostały za terminową dostawę zakontraktowanych tuczników, dostarczonych w miesiącu maju, czerwcu, lipcu i sierpniu br.**

**Rolnicy, którzy wypełnili w terminie swe zobowiązania, otrzymują 1.000 zł premii za dostarczenie jednej sztuki. (CW).**

**Jarosław**

# Pruchnik przoduje
## w ramach 3-dniówek S. P.

Hufce „Służba Polsce" mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami w odbudowie zdobywając wszędzie duże sukcesy.

Gminny hufiec „SP" w Pruchniku zdobył w miesiącu sierpniu I miejsce, wykonując 2318 junakodniówek. II miejsce zajął hufiec gminny Jarosław-wieś wykonując 2149 junakodniówek. Na III miejscu stanął zaś hufiec w Chłopicach, wykonując 1666 junakodniówek.

Z pośród junaków z Pruchnika wyróżnili się jako przodownicy pracy we wrześniu: B. Boryła, J. Drapała, A. Fudali i junaczki Z. Krysa, E. Galicka oraz M. Leszczak, wykonując po 250 proc. normy.

Hufiec gminny z Roźwienicy zobowiązał się do 15 października br. wykończyć przekop długości 200 m przy rzece Mleczce, w miejscowości Bytrowica. Prócz tego ten sam hufiec pomagał w akcji żniwnej oraz przy kopaniu rowów melioracyjnych w majątku PGR w Cząstkowicach, wykonując 176 proc. normy.

W pracach tych wyróżnili się: junaczki Irena Mazur i Stanisława Kasprzyk wykonując 180 proc. normy, oraz junacy Leon Zuc i Michał Damczura wykonując 160 proc. normy.

W całym powiecie zostało wykonanych w miesiącu sierpniu 42.365 junakodniówek, a w ogólno-wojewódzkiej klasyfikacji powiat jarosławski wykonał plan w ostatnich 5 miesiącach w 116 proc.

Ostatnio gminni komendanci „SP" zobowiązali się zaprenumerować na 1949/50 rok 373 egzemplarzy „Młodej Wsi", zaś komendanci szkolnych hufców zobowiązali się, że co 3 junak i junaczka zaprenumerują tygodnik „Razem".

*Lwk.*

## Akcja osiedleńcza trwa
# Nowe domy dla rolników

W powiecie jarosławskim w dalszym ciągu prowadzona jest akcja osiedleńcza. Z przeludnionych gmin powiatu przesiedlają się rolnicy na ziemie zachodnie.

Bezrolni i małorolni chłopi chętnie zgłaszają się na wyjazd, pragnąc polepszyć warunki bytu.

Podróż w celu oglądnięcia i wybrania gospodarstwa odbywają oni na koszt Skarbu Państwa. Kieruje ich PUR grupowo, conajmniej 4 osoby.

Osiedlając się na ziemiach zachodnich, rolnicy otrzymują długoterminowe kredyty w wysokości 150 tys. zł na zakup żywego i martwego inwentarza oraz na zasiew.

W ostatnim sezonie przesiedliło się na zachód z powiatu jarosławskiego 83 rodziny.

Niezależnie od tego prowadzona jest akcja osiedleńcza we wschodnich gminach powiatu, zniszczonych przez bandy UPA. Osiedlają się tutaj przeważnie bezrolni z terenu województwa krakowskiego, otrzymując dobrą, urodzajną ziemię i budynki gospodarcze w Hruszowicach, Zaleskiej Woli Cyluli i innych gromadach.

W Sośnicy i Makowisku projektowana jest w 1950 roku budowa 70 nowych zabudowań gospodarczych. Budynki te, jednorodzinne, wykonane będą według wzoru Ministerstwa, Odbudowy a niektóre z nich są już na ukończeniu w stanie surowym.

**Stalowa Wola**

# Hutnicy
## pomagają wsi

Komitet łączności ze wsią Huty Stalowa Wola zorganizował w dniu 18 b. m. wyjazd ekipy ślusarsko-remontowej (14 osób) do wsi Dąbrowicy koło Ulanowa, gdzie wyremontowano 2 sieczkarnie, 1 młockarnię, 1 maszynę do szycia i pewną ilość sprzętu kuchennego.

W tym samym dniu miejscowe koło ZMP urządziło festyn.

**Przemyśl**

# Pogłowie trzody chlewnej
## rośnie

Plan kontraktacji w pow. przemyskim na rok 1950 obejmujący 1.800 szt. trzody chlewnej, został wykonany do dnia 16-go bm. w 62 procentach. Dzięki postępującej w szybkim tempie akcji, należy się spodziewać całkowitego wykonania rocznego planu do dnia 1 października b. r.

Dobrą organizacją i wynikami, wyróżniają się gminy Krzywcza, Bircza i Żurawica, natomiast pracują najsłabiej gminy: Krasiczyn, Stubno i Rybotycze, za co ponoszą winę referenci hodowlani i Zarządy Gminnych Spółdzielni ZSCh. z tych terenów.

Poza tym w związku ze znacznym zwiększeniem liczby prosiąt na targu przemyskim, cena ich z 5.000—7.000 zł. obniżyła się wynosząc od 3.500—5.000 zł. za jedną parę.

**Jasło**

# Szybciej i wygodniej
## jeździć będziemy po nowych drogach i mostach

Zniszczenie wojenne dokonane przez hitlerowskich barbarzyńców w Jaśle i powiecie nie oszczędziły także dróg i mostów.

Uległo zniszczeniu 90% dróg państwowych, 70% powiatowych i prawie zupełnie zostały zniszczone drogi gminne. W rozpaczliwym stanie znajdowały się także mosty. Spalono bądź wysadzono w powietrze 19 mostów na drogach państwowych, 13 na drogach powiatowych i zniszczono 39 mostów na drogach gminnych. Ogółem uległo kompletnemu zniszczeniu 1200 m długości wszystkich mostów. Na dobitek złego, zostały wywiezione przez Niemców wszelkie maszyny drogowe, zapasy materiałów i pomocnicze narzędzia.

### POMOC ARMII RADZIECKIEJ

Ta smutna spuścizna, zmuszała do natychmiastowej budowy dróg i mostów, co było konieczne szczególnie na głównych arteriach komunikacyjnych.

Przy tej pracy olbrzymie zasługi położyły saperskie odziały Armii Radzieckiej, które pracując w zimie, przy braku materiału okazały olbrzymią pomoc naszemu społeczeństwu. Poza tym wiele ofiarnej pracy wykazali w tym okresie, nasi pracownicy drogowi.

### DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA

Mimo początkowych trudności, drogi w pow. jasielskim doprowadzono w większości do porządku, zapewniając dogodne połączenie komunikacyjne. Do dnia dzisiejszego na drogach państwowych wbudowano 18.400 m sześc. kamienia, 195 ton smoły, 760 ton grysów i ustawiono wszędzie porządkowe znaki drogowe. Na drogach powiatowych wbudowano 10.800 m sześc. kamienia oraz na drogach gminnych usunięto wiele przeszkód.

Odbudowano 28 mostów i prowizorycznie 37, pozostałe mosty znajdują się w stadium odbudowy.

### PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Dla zapewnienia, w związku z rozwojem motoryzacji, coraz lepszej komunikacji w pow. jasielskim, projektuje się w ramach planu 6-cio letniego odnowienie nawierzchni na drogach państwowych, na odcinku Jasło, Krosno i Pilzno i odcinku Jasło-Biecz oraz przewiduje się naprawę drogi Jasło-Żmigród. Przy tym będzie się prowadzić normalną konserwację wszystkich dróg w powiecie. Stałe mosty zostaną zbudowane w Siepietnicy, Kłopotnicy, Jaśle i Niegłowicach.

Poza tym przewiduje się budowę drogi Krajowice-Jodłowa mającą za zadanie stworzenia dogodnego połączenia północnej części powiatu z Jasłem.

Dotychczasowy dorobek i przygotowawcze prace do realizacji planów, zapewnią w niedalekiej przyszłości pow. jasielskiemu dobre warunki drogowe.

**Łańcut**

# Państwowy Browar
## wykonał z nadwyżką roczny plan produkcji

**Dnia 19 bm. załoga Państwowego Browaru w Łańcucie wykonała roczny plan produkcji.**

**Ogólny plan roczny wynosił 16 tys. hl.**

**Podjęte przez załogę zobowiązania z okazji II-go Kongresu Zw. Zawodowych o wykonanie rocznego planu na dzień 15-go listopada zostało ukończone przedterminowo w nie cały miesiąc.**

**W godzinach porannych 19-go bm. po zakończeniu nocnej warki, załoga zawiadomiła dyrekcję o przekroczeniu zobowiązania terminowego o 12%.**

**W stosunku rocznym przedterminowe wykonanie planu wynosi 104%.**

**Dębica**

# Gromada Budy
## wybudowała szkołę

Odbyła się uroczystość otwarcia nowo-wybudowanej szkoły w Budach — gmina Brzeźnica. W uroczystości wzięli udział: Sekretarz KP. PZPR. inspektor szkolny oraz szereg innych zaproszonych gości. Przybyła również robotnicza ekipa łączności fabryki z wsią z Zakładów Chemicznych w Pustkowie, która w ten sposób podkreśliła łączność pracowników fabrycznych z ludnością wiejską.

Uroczystość zagaił przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły, po czym inspektor szkolny przedstawił zebranym historię budowy szkoły w Budach oraz podkreślił piękny czyn społeczeństwa miejscowego, które potrafiło przy skromnych funduszach w przeciągu jednego miesiąca wystawić szkołę.

**Jag.**

# Pracowity dzień

Na masowej odprawie członkiń Miejskiego Koła Ligi Kobiet w Dębicy, postanowiono w ramach współzawodnictwa z innymi Kołami L. K. zorganizować na poszczególnych placówkach powiatu dębickiego wykłady na tematy: „Walka o pokój", „Walka z analfabetyzmem" i „Choroby społeczne".

104 członkiń L. K. wyruszyło do 100 miejscowości w powiecie z referatami. Przeprowadzona akcja spotkała się z poparciem władz miejscowych. Należy zaznaczyć, że niektóre kierownictwa szkół do akcji tej ustosunkowały się negatywnie.

Niezależnie od czynu niedzielnego kobiety dębickie w ramach współzawodnictwa prowadzonego z kołem tarnowskim, zorganizowały pod kierunkiem delegatki z Rzeszowa — pokaz racjonalnego żywienia, który odbył się w izbie dworcowej dla matki i dziecka w Dębicy. W imprezie tej wzięło udział 40 członkiń Ligi Kobiet.

**(Jag)**

**Krosno**

# Czyn brygady „Potok"

Brygada ciesielska „Potok", w skład której wchodzili tow. tow.: Gustaw Respekta, Franciszek Gondek, Kazimierz Garda, Franciszek Wietecha i Stanisław Stys, została delegowana do naprawy wieży szybu naftowego.

Robotnicy zabrali się energicznie do roboty, przy zmianie połamanych świec i budowie nowej korony wieży.

Po upływie trzech dni wytężonej pracy, wieża była gotowa i można było kontynuować wiercenia.

Brygada ciesielska „Potok" udowodniła, że jest godna miana przodowników pracy.

**B. Z.**

# Szkolenie pracowników
## spółdzielczych

W ubiegłą niedzielę w pow. krośnieńskim rozpoczął się dwódniowy kurs przeszkolenia sprzedawców Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Jedliczu, Turaszówce i Bratszkówce (pow. Krosno). Na kursie tym zostało przeszkolonych 61 pracowników.

# *TRIUMF NAUKI MICZURINOWSKIEJ*

Niedawno obchodziliśmy rocznicę daty, mającej historyczne znaczenie dla radzieckiej agrobiologii. Od 31 lipca do 7 sierpnia 1948 roku toczyły się obrady sesji Wszechzwiązkowej Akademi Nauk Rolniczych im. Lenina, na której wygłoszono i wszechstronnie przedyskutowano referat członka akademii, prof. T. Łysenki „O sytuacji w nauce biologicznej". Sesja ta była kulminacyjnym etapem toczącej się w biologii od szeregu lat walki między przodującym kierunkiem miczurinowskim, a reakcyjnym neodarwinizmem weismanistów-morganistów. W walce tej zasłużone zwycięstwo odniosła nauka miczurinowska. Biologia radziecka zdecydowanie i bezpowrotnie wkroczyła na drogę prawdziwej nauki materialistycznej, opartej na zasadach materializmu dialektycznego.

Rozwijając twórczo materialistyczną stronę doktryny Darwina i odrzucając jednocześnie błędne tezy w darwiniźmie, nauka miczurinowska podniosła darwinizm na nowy wyższy poziom radzieckiego darwinizmu twórczego. Darwinizm był dotychczas nauką, wyjaśniającą ewolucję świata organicznego. Obecnie nauka miczurinowska po odkryciu przyczyn zmiany cech dziedzicznych oraz opanowaniu praw, rządzących dziedzicznością, wkroczyła na drogę świadomego wpływania na istotę organizmów, zmieniając ją planowo w interesach człowieka, w interesach zaspokojenia jego potrzeb.

Zdemaskowaniem organizmu, jako jednego z przejawów współczesnej reakcji, wyszło daleko poza ramy właściwej biologii. W krajach kapitalistycznych nie tylko gazety, lecz również periodyki literackie, a nawet czasopisma sportowe i żurnale mód zaczęły się szczególnie interesować biologią i genetyką. Nie ulega wątpliwości, że przyczyny zainteresowania biologią nie leżą bynajmniej w sferze naukowej. Dość stwierdzić, że wszystkie artykuły przeciwników nauki miczurinowskiej, niezależnie od tego czy autorami ich byli ludzie z tytułami naukowymi, czy bez nich, napisane zostały według jednego wspólnego szablonu. Mimo woli nasuwa się pytanie, czy przypadkiem nie napływają one do redakcji gazet w ramach sławetnej „pomocy" marshallowskiej... Celem tych artykułów są próby zdyskredytowania nauki radzieckiej i osłabienie w ten sposób siły ciosów, które zadano reakcji.

Wśród setek artykułów z dziedziny biologii, opublikowanych w ciągu roku ubiegłego, nie znajdziemy ani jednego, który rozpatrywałby kwestię pod kątem nauki i utrzymany był na poziomie dyskusji. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że zwolennicy morganizmu nie są w stanie prowadzić dyskusji naukowej, zwłaszcza — wobec tak szerokiego audytorium, jak czytelnicy prasy.

Niepodobna bowiem zwracać się do narodu z teorią, w myśl której większość narodu uważa się za „biologicznie niepełnowartościową część społeczeństwa", odznaczającą się „złą spuścizną dziedziczną". Morganiści proponują zarządzenia praktyczne — mianowicie sterylizację niemniej niż 10 milionów Amerykanów „obciążonych" szkodliwymi genami. Proponuje się również sztuczne zapładnianie kobiet nasieniem „wybitnych" businessmenów.

W przeciwieństwie do weismanizmu-morganizmu, który neguje poznawalność przyczyn ewolucji i głosi „naukę" o niezależności zmian w organiźmie od warunków życiowych oraz uważa dziedziczność za pewnego rodzaju fatum, któremu nie można zapobiec — nauka miczurinowska dowiodła, że poznanie żywej przyrody i pokierowanie nią jest całkowicie możliwe. Dewizą Miczurina były natchnione słowa: „Nie możemy oczekiwać łask od przyrody, zadaniem naszym jest wydrzeć je".

Zadaniem nauki miczurinowskiej jest nie ślepe podporządkowanie się prawom natury, lecz opanowanie tych praw w interesach człowieka. O niezwykłej potędze i wielkiej prawdzie naukowej teorii miczurinowskiej świadczy dorobek samego Miczurina. Człowiek ten, sam jeden, potrafił stworzyć w ciągu swego życia przeszło 300 gatunków nowych, wspaniałych roślin. Historia światowej selekcji nie zna podobnych wypadków.

Cały ogromny materiał eksperymentalny, nagromadzony przez naukę miczurinowską, potwierdza słuszność jej tez teoretycznych. Ogromna praktyka produkcji rolniczej stała się probierzem słuszności wyników tej teorii i wyciągniętych z niej wniosków. Stały się one nieodłączną częścią składową praktyki rolnictwa i uzbroiły ją w oręż do nowych triumfów.

Nauka miczurinowska, kontynuowana i rozwijana w pracach akademika Łysenki, stała się potężnym orężem planowego przeobrażenia przyrody w ZSRR.

**Prof. dr Nuzdin**

**WRZESIEŃ**
**22**
**CZWARTEK**

## DYŻURY APTEK

**Dyżur nocny:** apteka obwodowa — ul. 3 Maja 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Lubomirskich 8, tel. 333

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 40

### KROSNO

**Dyżur nocny:** Apteka mgr. S. Wojtynkiewicza Rynek

### PRZEMYŚL

**Dyżur nocny:** Apteka pod Opatrznością ul. Mickiewicza

### PRZEWORSK

**Dyżur nocny:** Apteka pod Św. Duchem — Rynek

### MIELEC

**Dyżur nocny:** Apteka pod Koroną

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny.

MUZEUM MIASTA RZESZOWA — Rynek 8, otwarte od godz. 9-tej do 14-tej.

APOLLO: „Bokserzy"
KINO OŚWIATOWE — ŚWIETLICA ZWIĄZKOWA — nieczynne.
DĘBICA Uciecha: „4" peryskop"
GORLICE — Wiarus: „Skrzydlaty dorożkarz"
GLINNIK — Karpaty: „Skarb"
JAROSŁAW — Gdynia: „Ulica graniczna"
KROSNO — Pionier: „Ulica graniczna"
KOLBUSZOWA — Grażyna: „Czarodziejskie ziarno"
ŁAŃCUT — Zniicz: „800-lecie Moskwy"
MIELEC — Odra: „Na morskim szlaku"
NISKO — San: „7-miu śmiałych"
PRZEMYŚL — Bałtyk: „Harry Smith odkrywa Amerykę"
Olimpia: „Nowa Albania"
PRZEWORSK — Bałtyk: „Guramiszwilli"
RUDNIK — Rusałka: „Dusze czarnych"
ROZWADÓW — Polonia: „Zwarlowane lotnisko"
STALOWA WOLA — Stal: „Ostatni Mohikanin"
TARNOBRZEG Wisła: „Przeczucie"
ŻURAWICA — Zorza: „Polska"

## KINA OBJAZDOWE

SĘDZISZÓW — „Wieś na pograniczu"
WARA — „Dzieci z jednego podwórka"
ROPIENKA — „Zapomniana wioska"
RZOCHÓW — „Trójka trefl"
KUNOWA — „Szewc Mateusz"
CZUDEC — „Polska"
STANY — „Syn pułku"
ROKIETNICA — „Za wami pójdą inni"
HŁODNO — „Klęska szplega"

7.00 wiadomości dziennika porannego, 8.55 „Daleko od Moskwy" — pow. W. Ażajewa, 10.55 Audycja szkolna, 12.00 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stołecznej, 12.20 Audycja dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 13.20 Skrzynka PCK, 14.00 Kronika Czechosłowacji, 14.15 Muzyka hiszpańska, 15.30 „Śpiewajmy piosenki" — aud. dla dzieci, 16.00 „Dzieci" nowela radziecka J. Wasilenki, 17.00 I-szy Dziennik popołudniowy, 17.15 Muzyka radziecka, w programie Hasanow, 18.05 „Dla każdego coś miłego" — gra ORK. Rozgłośni Warszawskiej pod dyr. S. Rachonia, 19.00 II-gi dziennik popołudniowy, 20.20 Koncert orkiestry dętej Straży Miejskiej pod dyr. R. Urbaneca (transmisja z Pragi Czeskiej), 21.00 Dziennik wieczorny, 22.00 „Rejestr p. Delarge" — słuch. wg K. Dickensa, w przekł. T. Świderskiej, 23.00 Ostatnie wiadomości.

## KOMUNIKATY

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych zawiadamia, że w czwartek 22 bm. o godz. 10 w lokalu Związku przy ul. Tannenbauma 7 w Rzeszowie, odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Współzwodnictwa Pracy, celem podsumowania wyników współzawodnictwa na majątkach państwowych za II etap współzawodnictwa.

# Metalowcy z Rzeszowa

## wzywają do współzawodnictwa metalowców krakowskich

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców w Rzeszowie na rozszerzonym zebraniu plenarnym powziął następującą uchwałę:

**„W celu szybkiego realizowania wszystkich zadań, jakie postawił przed nami II/VIII Kongres Związków Zawodowych, dla uczczenia 32 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, postanawiamy wezwać do współzawodnictwa w pracy związkowej Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowego Metalowców w Krakowie na okres od dnia 1. października b. r. do dnia 31 grudnia b. r.** Tylko bowiem przez współzawodnictwo poprawimy styl naszej pracy, podniesiemy ją na wyższy poziom i usuniemy wszelkie dotychczasowe niedociągnięcia i mankamenty.

Współzawodnictwo w naszej pracy przyczyni się niewątpliwie do roztoczenia lepszej opieki nad przodownikami pracy, racjonalizatorami i nad wszystkimi metalowcami w Województwie rzeszowskim, zaostrzy naszą czujność klasową, podniesie dyscyplinę pracy i wyrobi w nas — związkowcach socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej. Współzawodnictwo w naszej pracy przyczyni się do rozszerzenia tej akcji na zakłady pracy, gdzie współzawodnictwo nie jest jeszcze zorganizowane, co wpłynie bezpośrednio na podniesienie produkcji, wzrost wydajności i zwiększenie zarobków robotników, a tym samym da nam lepszą odskocznię do rozpoczęcia Planu Sześcioletniego".

# Akcja dożywiania dzieci

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, Inspektorat Okręgu Szkolnego z komitetem międzyszkolnym przystąpił do akcji dożywiania młodzieży szkolnej w szkołach podstawowych.

Akcją dożywiania objętych będzie około 2.000 dzieci, w następujących punktach odżywczych: w szkole im. Jadwigi, Konopnickiej, Scholastyki, Sienkiewicza, Jachowicza, Mickiewicza, TPD, 11-letniej szkole żeńskiej przy ul. Szopena i innych.

Punkty odżywcze w tych szkołach organizowane są z funduszów przydzielonych przez Państwo, jak i sum uzyskanych ze składek uczniowskich oraz z urządzanych imprez. Dochody te, umożliwiają organizowanie jedno, względnie dwurazowych posiłków, dla dziatwy szkolnej przez cały rok nauczania.

Poza szkołami, dla młodzieży dojeżdżającej dożywianie organizowane jest w świetlicy dworcowej. Tam z posiłków korzysta około 300 dzieci. Przedszkola objęte są również akcją w której uczestniczy około 600 dzieci.

Dzięki pomocy uzyskanej z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (suchy prowiant), w roku bieżącym zwłaszcza w okresie zimy, liczba dożywianych dzieci dojdzie do 4.500. (Rz)

# Na miejscu przedhistorycznej osady

## powstanie dom robotników budowlanych i ceramicznych

Przy ul. Kopernika w Rzeszowie Spółdz. Prac. Budowlan. przy Zw. Zaw. prowadzi roboty ziemne, przygotowując teren pod budowę nowego domu Związku Pracowników Budowlanych i Ceramicznych.

W pracach tych robotnicy napotykają na duże trudności, ponieważ plac przeznaczony pod budowę gmachu, był terenem szeregu małych kamienic prywatnych właścicieli, które zburzone przez Niemców, stworzyły kilkumetrowej wysokości wały porosłe trawą.

Obecnie, prowadząc pracę, robotnicy napotykają na pozostałości bardzo starego systemu kanalizacji, które trzeba przesunąć poza teren budowy. Równocześnie, na tym niewielkim odcinku natrafiono na trzy kanalizacje, które muszą być zachowane ze względu na łączność z sąsiadującymi kamienicami

Także bagnisty teren utrudnia pracę. Na głębokości 8-miu metrów ziemia jest iłowa. Jak podaje legenda, w miejscu tym była niegdyś stara osada, otoczona potężnym wałem ziemnym. Zatrudnieni robotnicy wydobywają przy kopaniu różnego rodzaju przedmioty, które odsyłają do muzeum. Zabytkowość ich określi kustosz muzeum rzeszowskiego.

Nowy dom Pracowników Budowlanych o objętości 5.300 m. sześc. zbudowany zostanie na płycie żelbetonowej o półmetrowej grubości, o kubaturze 240 m. sześc. Będzie to zabezpieczenie przed ewentualnym zapadaniem gruntu.

W dwupiętrowym gmachu znajdą pomieszczenia biura Związku Pracowników Budowl. i Ceramicznych,

**Przez oświatę — do dobrobytu**

# Owoce, miód i zioła

## Rej. Spółdz. Ogrodniczo-Warzywnicza czeka na magazyny

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Warzywnicza w Rzeszowie powstała w 1947 roku przez połączenie się trzech spółdzielni: pszczelarskiej, ogrodniczo-warzywniczej, i zielarskiej.

Obecnie spółdzielnia dzieli się na 3, dobrze rozwijające się, działy. Towary, tak warzywa, owoce jak i miód spółdzielnia zakupuje w gminnych spółdzielniach, we własnych ośrodkach kontraktacyjnych oraz u mało i średniorolnych, a rozprowadza je na całe województwo, przede wszystkim do stołówek, szpitali itd. Zioła natomiast, sprowadzane z własnej 4-ro hektarowej plantacji w Nowej Wsi Czudeckiej, wędrują do wszystkich miast polskich. Zakupują je: Centrala Zielarska, apteki, drogerie, PCK, Ubezpieczalnia Społeczna i szpitale.

Najlepszym sprawdzianem popytu na towary spółdzielni są jej obroty, sięgające wysokości 24 mil. zł miesięcznie.

Dalszy jednak rozwój spółdzielni natrafia na przeszkody. Trudności lokalowe, brak odpowiednich magazynów na owoce i warzywa — stanowią problem do rozwiązania, zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy.

Ponieważ zaopatrzenie świata pracy w świeże owoce i warzywa w okresie zimowym jest niezbędne, sprawą przydziału odpowiednich pomieszczeń dla spółdzielni niewątpliwie załatwiona zostanie w najbliższym czasie. mpz.

# Bez uszczerbku dla zdrowia

## można oddać swoją krew chorym

Realizując zlecenie Ministerstwa Zdrowia, Zarząd Okręgu PCK w Rzeszowie organizuje stację przetaczania krwi. PCK posiada już na ten cel lokal wyposażony w odpowiednie urządzenia oraz fachowo przeszkolony personel.

Uruchomienie stacji uzależnione jest jednak od stałego dopływu dawców krwi obojga płci w wieku od lat 20—45.

Ogólnie wiadomym jest, że uratowanie życia ludzkiego w wielu wypadkach zależne jest od natychmiastowego zasilania krwią organizmu chorego, że rezerwa krwi odpowiedniej grupy musi być w każdym szpitalu, że prawie każdy zdrowy człowiek może bez uszczerbku dla zdrowia oddać miesięcznie 200 cm³ krwi, otrzymując za to wynagrodzenie 5.000 zł.

Kandydaci zgłaszać się mogą codziennie od godz. 8—12-tej w Zarządzie Okręgowym PCK przy ul. Sobieskiego 14, gdzie otrzymają wszelkie żądane informacje.

# Za okradanie listów z Ameryki

## oszukańczy listonosz poniósł zasłużoną karę

Przed Sądem Apelacyjnym w Rzeszowie toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Franciszkowi Słowikowi, listonoszowi Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Krośnie, oskarżonemu o okradanie listów, nadchodzących z Ameryki.

Przewód sądowy wykazał, iż nadużywając władzy urzędowej, Słowik, z chęci zysku, przywłaszczał sobie listy nadchodzące z Ameryki wraz z zawartymi w nich różnymi kwotami dolarowymi.

Słowik uprawiał swą przestępczą działalność od grudnia 1945 r. do końca kwietnia br. na szkodę osób zamieszkałych w Odrzykoniu, Krościenku, Hyżnem i Ustrobnej, co stwierdzono na podstawie zeznań oskarżonego, jak i na podstawie dowodów rzeczowych (listy znalezione u Słowika).

Bezsporną winę nieuczciwego listonosza potwierdziło również szereg świadków.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Słowika na 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu.

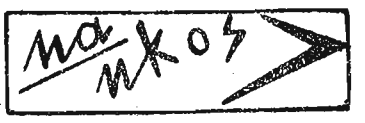

# Dwa zebrania

*I*

*Zebranie informacyjno-organizacyjne w sprawie bieżącej, o której wszyscy obecni na sali są raczej poinformowani. Są to przedstawiciele urzędów, organizacyj i społeczeństwa, zasadniczo zorientowani w sprawach aktualnych. Przyszli na zebranie, w tym przekonaniu, że przewodniczący omówi rzecz jasno i zwięźle, że podzieliwszy między siebie funkcje, wrócą niezwłocznie do pracy, którą przerwali.*

*Przewodniczący jednak jest innego zdania. Nie obmyślił planu zebrania, nie rozglądnął się w porę, kto z zaproszonych jest na sali, a kto się nie stawił. Rozpoczyna więc: Witając, zagajam, zagajając witam i tak w kółko przez dobrych 10 minut. Kolejno następuje powoływanie do prezydium: ponieważ nie rozglądnął się po sali, powołuje conajmniej z 8 nieobecnych osób. Puste krzesła wokół prezydialnego stołu peszą go wyraźnie. Nie obmyśliwszy uprzednio jaki plan akcji przedłoży, improwizuje nieudolnie. Zamiast konkretnych wytycznych, na które z utęsknieniem czekają zebrani, mówca topi sens narady w potoku oklepanych frazesów i sloganów. Na tle niezdarnie i rozwlekle nakreślonej historii ziemi rzeszowskiej, referent, pod palącymi spojrzeniami audytorium, które coraz bardziej bez żenady spogląda na zegarki, w popłochu i już w przysłowiowych „pięciu słowach" omawia istotny sens zebrania. I tu przejawia całkowity brak organizacji: nie mając planu, choćby w zarysie, pracy poszczególnych sekcji, zasapany przewodniczący referuje sprawę hurtem. Ogrom zadań, które w popłochu nakreśla, na dobre przytłacza słuchaczy. Ponieważ nie referuje prac sekcjami, każdy z uczestników zebrania przekonany jest, że cały program będzie musiał wykonać sam.*

*Ale nawet i w tym kierunku przewodniczący nie jest konsekwentny. Widząc spłoszone miny, stwierdza ugodowo: najlepiej będzie, jeśli zbierzemy się jeszcze raz... Z ośmiogodzinnego dnia pracy ubyło zebranym dwie i pół godziny.*

*II.*

*Przewodniczący, zorientowawszy się kto przybył, przed zebraniem omawia tok narady z kilkoma przedstawicielami instytucji, organizacyj i społeczeństwa. Wiedząc, kto jest, a kogo na sali niema — powołuje, rzecz jasna, tylko obecnych. W ten sposób krzesła wokół pustego stołu prezydialnego zapełniają się ludźmi, którzy dopomogą mu w sprawnym i krótkim przeprowadzeniu zebrania.*

*Czy są jakieś pytania? — zapytuje przewodniczący po 45 minutach narady.*

*Zasadniczych pytań niema, wszyscy zrozumieli jasno o co chodzi, wszyscy niezwłocznie przystąpią do przydzielonyh im prac.*

*Wobec tego — stwierdza [illegible] przewodniczący — zebranie [illegible]mykam. By nie tracić cennego czasu, zbierzemy się dopiero za dwa tygodnie i wtedy zdamy sprawozdanie z tego, cośmy już wykonali.*

*Zapytacie czytelnicy, co znaczą te dwa udramatyzowane wyjątki z życia codziennego. Pierwsze to nieudane zebranie, takie, jakie wogóle być nie powinno — a jakie się jeszcze — od czasu do czasu — zdarzają. Drugie — to zebranie, które coraz częściej zaobserwować można w naszym wojewódzkim mieście. Chcielibyśmy widzieć je wszędzie. Z całkowitym przekreśleniem i wyeliminowaniem modelu Nr. 1...*

*K. Kt.*

# Kogo zobaczymy na deskach
## Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej

Rozpoczynający swą działalność w najbliższą sobotę, Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej pozostaje nadal pod dyrekcją Kazimierza Biernackiego. Kierownictwo administracyjne placówki spoczywać będzie w rękach znanego publiczności rzeszowskiej artysty St. Kamińskiego. Stroną plastyczną opiekować będzie się Zbigniew Miklasiński.

Zespół teatru uzupełniony został o siedm osób. Na bieżący sezon podpisali kontrakty: Łucja Karelus, Irena Rembiszewska, Stanisława Rylska, Maria Sieniawska, Julia Żabińska, Tadeusz Olderowicz, Krystian Tomanek i Stanisław Zych.

Spośród starych ulubieńców publiczności rzeszowskiej, w bieżącym sezonie w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej występować będą następujący artyści: Aleksandra Czerna, Danuta Kolaszyńska, Maria Malinowska, Józef Barański, dyr. Kazimierz Biernacki, Feliks Falkowski, Ryszard Kolaszyński, Stanisław Kamiński, Władysław Kornak i Stanisław Makowski. *Eres*

## „Przyjaciel przyjdzie wieczorem"

Sztukę pod tym tytułem pióra francuskich autorów Noel'a i Companer'a odegrają w teatrze międzyzwiązkowym w Rzeszowie, przy ul. Tannenbauma 7, członkowie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych z Tarnobrzega w dniach 24 i 25 bm.

Wstępy dla związkowców po 40 i 50 zł, początek przedstawień o godz. 20-tej.

# Coraz więcej dzieci i młodzieży szkolnej
## bierze udział w czasach

Akcja letnia dla dzieci i młodzieży powiatu rzeszowskiego zakończyła się dobrymi wynikami, pomimo niesprzyjającej początkowo pogody. Dziatwa powróciła do pracy szkolnej wypoczęta, odżywiona, pełna werwy i nowych sił do pracy. Z kolonii korzystała przede wszystkim młodzież robotników, dzieci biedoty wiejskiej i inteligencji pracującej.

Tegoroczną akcją letnią objęto 7.309 dzieci i młodzieży. Plan ustalony przez Kuratorium O. S. dla naszego powiatu przekroczono o 309 dzieci. W stosunku do roku ubiegłego, w akcji kolonijnej wzięło udział o 1.280 dzieci i młodzieży więcej.

Razem wszystkich placówek wczasów letnich było 99. W tym 32 kolonie, 14 obozów, 6 półkolonii, 46 dziecińców i 1 kolonia wrześniowa w Żyznowie. W Żyznowie planuje się jeszcze zorganizowanie drugiej kolonii dla 100 dzieci w miesiącu październiku bieżącego roku. Uczestnicy ostatnich dwóch kolonii mają na miejscu szkołę podstawową, w której uczą się tak samo, jak gdyby byli u siebie w domu i uczęszczali do swojej szkoły macierzystej.

Bardzo udaną placówką była również kolonia krajoznawcza dla dzieci wsi. Zorganizowano ją w jednym z najlepszych budynków szkolnych w Rzeszowie tj. w gmachu 11-letniej szkoły żeńskiej przy ul. Szopena.

Młodzież wiejska skorzystała tu bardzo wiele. Zaznajomiła się z życiem i kulturą miasta, zwiedziła urządzenia miejskie, ośrodki przemysłowe, zetknęła się z przodownikami pracy, poznała różne instytucje i urzędy, odbyła kilka wycieczek dalszych, np. Kraków, Wieliczka Łańcut. Pozytywnie o tej kolonii wyraził się wizytator ministerialny zaznaczając, że jest to pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce.

Bardzo czynny udział w organizowaniu akcji letniej wykazały T. P. D., Związek Samopomocy Chłopskiej i Związki Zawodowe.

Fundusze na akcję letnią czerpano ze zbiórek ulicznych i sprzedaży nalepek z funduszów państwowych, funduszów socjalnych, Ubezpieczalni Społecznej, odpłatności rodziców, ze zbiórek ulicznych i sprzedaży nalepek. S.J.

## Ceny drobiu

**Urząd Wojewódzki w Rzeszowie — Wydział Handlu komunikuje, iż Prezydium Komisji Cennikowej przy Wojewodzie rzeszowskim ustaliło obowiązujące ceny skupu drobiu od producenta na terenie całego województwa rzeszowskiego.**

**1) kurczęta — do 7 mies., od 1,2 kg. 270 zł za kg, od 1,6 kg — 205 zł cena orientacyjna 130 zł za kg., 2) kury — do 2 lat, od 2,0 kg. 220 zł, od 1,8 — 165 zł za kg. cena orientacyjna 105 zł za kilogram, 3) indyczki — do 3 ni 3,5 kg — 330 zł za kilogram, od 3,2 kg. — 250 zł za kilogram, cena orientacyjna 145 zł za kilogram 4) indory — do 3 lat od 4,5 kg. 330 zł za kilogram, od 4,0 kg. 250 zł za kilogram, 5) kaczki i kaczory — do 1 roku od 2,5 kg 200 zł za kilogram, od 2,0 kg 150 zł za kilogram, cena orientacyjna 95 zł za kilogram, 6) gęsi i gęsiory — do 1 roku conajmniej 2 tyg. po podskubaniu a) typ kielecko-lubelski od 3,8 kg 220 zł za kilogram, od 3,6 kg 165 zł za kilogram, cena orientacyjna 95 zł za kilogram, b) typ podkarpacki od 3,6 kg — 220 zł za kilogr. od 3,4 kg — 165 zł za kilogram. Cena orientacyjna — 95 zł za kilogram.**

**Powyższe ceny obowiązują aż do odwołania.**

## Robotnicy ceramiczni budują własny dom

Przed kilkoma dniami rozpoczęto w Rzeszowie przy ul. Kopernika budowę nowego gmachu Związku Zawodowego Pracowników Ceramicznych i zawodów pokrewnych. II-piętrowy budynek obejmie mieszkania prywatne oraz biura.

Ukończenie budowli, przy której zatrudnionych jest obecnie 25 akordowo pracujących robotników, przewiduje się na wiosnę przyszłego roku. mpz.


OGŁOSZENIA DROBNE

**UNIEWAŻNIA** się zagubioną legitymację Zw Zawod. Pracowników Przemysłu Chemicznego Nr 99040 wystawioną na nazwisko mgr. Kostyra Stanisław, Dębica. G—27

**UNIEWAŻNIAM** prawa nabyte tkackie kształcenia uczni wydane przez Związek Cechu w Rzeszowie, na nazwisko Jórasz Stanisław, Koreczyna pow. Krosno, woj. Rzeszów. G 28

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. w Nisku i legitymację Związkową Metalowców, Gnot Michał, Stalowa Wola. G—30

Wielka sensacja!

CYRK FRANCESCO

w Rzeszowie

prezentuje po powrocie z zagranicy swój

REWELACYJNY PROGRAM

Wspaniała tresura lwów i gołębi, Bar magiczny — 20 ATRAKCJI

Bliższe szczegóły w afiszach

## *Przed niedzielą ligową*

# W oczekiwaniu na nowe niespodzianki

Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonąć po niespodziankach, którymi tak hojnie obdarzyła nas ubiegła niedziela rozgrywek o mistrzostwo I Ligi, a już za kilka dni czekają nas nowe wrażenia i emocje. Ponownie doznawać będziemy uczucia niekłamanej radości, na wypadek zwycięstwa pupilów, lub rozczarowania, których przyczynę można dopatrywać się w kameleonowej formie naszych ligowców.

Znowu będziemy sprawdzać i porównywać wyniki, patrząc jednocześnie z niepokojem na kształtującą się tabelę rozgrywek, której układ zmienia się jak w kalejdoskopie. Nie ma „pewniaków", nie ma zdecydowanych faworytów. Nikt nie jest w stanie z całą pewnością przewidzieć jakie wyniki padną tu czy tam.

„Piłka jest okrągła" — i ona to obala niekiedy z całą bezwzględnością najśmielsze rachuby. Mając przed sobą tabelę patrzymy zdumieni na jej konfigurację, w której z każdym tygodniem zachodzą pewne zmiany. Drużyny w czołówce zacięcie walczą o wywindowanie się na pozycję leadera. U dołu zaś toczy się zażarty bój o utrzymanie się w Lidze. Kto zostanie mistrzem? — Kto spadnie? — Oto pytania, które zadają sobie wszyscy zwolennicy piłki nożnej. Pokusić się na odpowiedź byłoby wielkim ryzykiem. Tak się bowiem złożyło, że na półmetku II rundy rozgrywek, nie ma jeszcze zdecydowanego kandydata do tytułu mistrzowskiego (jest ich aż czterech), jak i też do spadku. Wyrównany poziom, minimalna różnica punktów dzieląca poszczególne zespoły, oraz nieskrystalizowana forma, oto przyczyny, dla których trudno jest cośkolwiek pewnego powiedzieć. O tym zapewne zadecyduje ostatni dzień rozgrywek.

Powróćmy do niedzielnej „młócki ligowej".

W perspektywie zbliżającego się meczu z Bułgarią (2 października) niedzielne spotkania będą tym razem nie tylko zaciętą walką o punkty, ale też i okazją dla poszczególnych zawodników, do wykazania formy i umiejętności, których poziom zadecyduje o tym, kto ubierze koszulkę z „Białym Orłem". Na niedzielne spotkania zwrócona będzie baczna uwaga całego PZPN-u, który na podstawie sprawozdań specjalnych delegatów, a spodziewamy się, że będą one jak najbardziej obiektywne, dokona wyboru tych, którzy najgodniej potrafią reprezentować barwy narodowe.

Uwaga na Kraków!

Zeszłoroczny mistrz Polski „Cracovia" gościć będzie u siebie łódzkiego „Włókniarza", który zjeżdża do Krakowa w swym najsilniejszym składzie, z Łączem, Hogendorfem, Janeczkiem i Patkolo na czele. „Żelazny" blok defensywny biało-czerwonych nie łatwe będzie miał zadanie z bramkostrzelnym napadem łodzian, w którym „pierwsze skrzypce" gra doskonały Patkolo; najprawdopodobniej poprowadzi on zresztą atak drużyny narodowej przeciw. Bułgarii. Nie wydaje się nam, by kwintet ofensywny Włókniarza był w stanie sforsować „żelazne" formacje obronne biało-czerwonych, którzy włożą wszystkie siły, by wyjść jednak obronną ręką z tego spotkania.

Leader tabeli Gwardia-Wisła jedzie w odwiedziny do Legii warszawskiej. Osłabiona brakiem Gracza i Szczurka dawno straciła formę, którą wykazywała w pierwszej rundzie. Legia znajdująca się w grupie spadkowej, a ostatnio wykazująca poprawę formy, nie jest tutaj bez szans i może pośrednio sprawić, że za kilka dni będziemy mieli nowego leadera.

W Poznaniu „ciułaczka" Warta spotka się z bytomską Polonią, z którą stoczy zażarty bój. Pierwsza dążyć będzie do utrzymania się w grupie środkowej, druga zechce się wydostać ze strefy zagrożonej. Komu się to uda? Znając bojowość i ambicję bytomiaków dajemy im w tym spotkaniu większe szanse.

W Chorzowie Polonia warszawska nie powinna mieć zbyt wiele kłopotu z tamtejszym AKS-em. W Bytomiu Górnik grający z Ruchem dążyć będzie do rehabilitacji za niesławną porażkę w Łodzi. Rzecz w tym, że i Ruch grawitujący ku dołowi dążyć będzie do tego samego. Większa rutyna Ruchu powinna mu przynieść, mimo obcego boiska zwycięstwo. Wreszcie w Gdańsku tamtejsza Lechia spotka się z poznańskim Kolejarzem, który powinien bez specjalnego wysiłku uporać się z odmłodzonym zespołem gdańszczan.

*(rz)*

# Stal (Stalowa Wola) przegrywa w Jarosławiu 3:0 (2:0)

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy A przemyskiego podokręgu rozegrane zostały zawody między ZKS „Kolejarz" (Jarosław) a ZKS „Stal" (Stalowa Wola). Drużyna Stali wystąpiła do tego spotkania jako zdecydowany faworyt. Forma i wyniki Stali wskazywały, że jest w niezłej kondycji. Niestety stało się inaczej. Miejscowy Kolejarz wyszedł na boisko z wielkim zapałem, chcąc udowodnić, że zasłużył na pozostawienie go w klasie.

Drużyna Stali była w polu równorzędnym przeciwnikiem, jednak w sytuacjach podbramkowych okazywała się niezaradną. Pewnym usprawiedliwieniem były warunki terenowe, bowiem po ulewnym deszczu boisko było śliskie.

Już w siódmej minucie Kolejarz uzyskuje prowadzenie ze strzału Kudłaka. W 15 minucie Chmielewski podwyższa wynik do 2:0. Następuje lekka przewaga, ale wynik do przerwy zostaje niezmieniony.

Po przerwie Kolejarze zastosowali grę defensywną. Na [illegible] minuty przed końcem Drewnik, po ładnej kombinacji, strzela 3 bramkę.

Sędziował Czarniecki.

*

Rezerwa Kolejarza z Jarosławia pokonała rezerwę Stali 2:1 (2:0). Był to mecz o mistrzostwo klasy B.

*

W zawodach o mistrzostwo juniorów Związkowiec „Czuwaj" zwyciężył Kolejarza w stosunku 2:1 (1:0).

# Wychowanie fizyczne w szkole

Młodzież szkolna interesuje się sportem bardzo namiętnie. Fakt ten nie jest wynikiem zwykłej rozrywki, ale wynika też z potrzeby ruchu, koniecznego po pracy umysłowej, w tym wypadku po nauce, czy odrobieniu lekcji. Dlatego też słusznym jest, że celem dostarczenia uczniom możności wyładowania energii i zainteresowań sportowych, tworzy się przy zakładach „Szkolne Kluby Sportowe" lub koła, które mają w miarę możliwości zastąpić uczącej się młodzieży „prawdziwy" klub, do którego tak bardzo ucieka cała „brać szkolna".

Naszym zdaniem młodzież nie powinna brać czynnego udziału w życiu sportowym w innych klubach, jak tylko w szkolnych. Szkoła wyłącznie powinna być kuźnią wykuwającą nie tylko charaktery ale i tężyznę fizyczną. Szkoła ma być przygotowaniem do aktywnego życia sportowego na szerokiej platformie, wykształcić ma morale młodych, by po opuszczeniu zakładu poszli w świat jako przyszły zastęp zawodników o dobrym imieniu.

Z tego też względu, że sport szkolny jest przedszkolem do wyczynowego, zagadnienie upowszechnienia kultury fizycznej tak wśród młodzieży wiejskiej jak i miejskiej musi być traktowane jak najpoważniej. Widzimy w tym kierunku duże osiągnięcia, gdyż byliśmy i jesteśmy świadkami gremialnego udziału młodzieży w masowych imprezach o charakterze ogólnopolskim. Zorganizowane pierwsze krajowe igrzyska szkolne były przeglądem świadczącym, że poziom wychowania fizycznego w szkołach jest dość wysoki.

Nie zgodzimy się natomiast z twierdzeniami niektórych, że sport w szkole jest „zwykłym zawracaniem głowy". Ci, którzy tak twierdzą chcieliby właśnie widzieć jedynie postępy uczniów w różnych przedmiotach, nie myśląc zupełnie o rozwoju fizycznym młodzieży. Zr.

## Mecz piłkarski na odbudowę Warszawy

W sobotę dnia 24 bm. odbędą się w Rzeszowie zawody piłki nożnej między drużynami Zw. Zaw. Prac. Sądowych i Prokuratorskich, a Zw. Zaw. Prac. Finansowych. Zespoły wystąpią w następujących składach.

Z. Z. P. S.: Gadomski, Teleśnicki, Jasiński, Ćwik, Jędreas, Pałka, Szelesty, Doś, mgr Piątkowski, Rozumkiewicz, Ungeheuer.

Z. Z. P. F.: Libucha, Bereś, Kraus, Dobranowicz, Kornaga, Stelmach, Darmoń, Bryg, Jeżowski, Kosacz, Klee. Zr.

TABELA KLASY A PRZEMYSKIEGO

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz (Jarosław) | 1 | 2 | 3:0 |
| Związkowiec (Przeworsk) | 1 | 2 | 2:0 |
| JKS Związkowiec | 1 | 1 | 2:2 |
| Ogniwo (Nisko) | 1 | 1 | 2:2 |
| Gwardia (Lubaczów) | 1 | 0 | 0:2 |
| Stal (Stalowa Wola) | 1 | 0 | 0:3 |

## Nowi sędziowie międzynarodowi

Na wniosek Zarządu Kolegium Sędziów — Zarząd PZPN zatwierdził listę następujących sędziów międzynarodowych z jednoczesnym zgłoszeniem ich do FIFA: Sznajder (Warszawa), Michalik (Kaków), Długosz (Wrocław), Przybysz (Bydgoszcz), Bukowski (Radom).

## SZACHY

Międzyświetlicowy mecz szachowy Stalowa Wola — Nisko zak[illegible] się zwycięstwem gospodarzy w [illegible]ku 8 1/2 : 3 1/2.


**Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł. 75. z doręczeniem do domu 100. i indywidualna 150 zł.**

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — Telefony: Sekretariat red. nacz. 398, Sekretarz red. 454. — Redaktorzy działów 3. — Oddział R. S. W. „Prasa" (Dz. ogłoszeń) 156, Kolportaż 480. — Redaktor Nacz. przyjmuje g. 12—13, Sekretarz red. 11—12. — Druk. P. Kr. Z. G. Oddz. Rzeszów.